

„pochylony, z teczką w rękę szedł, aby uczyć mądrego życia i kochać Boga całym sercem”. Dzięki zorganizowanemu przez Katedrę Prakseologii Pastoralnej KUL symposium postać ks. A.L. Szafrąńskiego – wrażliwego teologa i wybitnego duszpasterza została przypomniana i przybliżona szczególnie młodszemu pokoleniu pracowników, absolwentów i studentów teologii pastoralnej KUL.

KS. EDWARD CHAT
Kielce

ŚWIADECTWO O MOIM PROFESORZE I WSPÓŁPRACOWNIKU KSIĘDZU ADAMIE LUDWIKU SZAFRAŃSKIM

16 marca 2014 roku minęło 10 lat od przejścia ks. Adama Ludwika Szafrąńskiego z ziemskiej pielgrzymki do wieczności. Od urodzenia w dniu 19 lipca 1911 roku dożył prawie 93 lat pracowitych, uwiecznionych wspaniałymi wynikami rzetelnej, gorliwej, wytężonej w różnych dziedzinach pracy, poświęconej Wszechmogącemu Bogu, Kościołowi, zwłaszcza w diecezji kieleckiej, lubelskiej – w Wyższym Seminarium Duchownym i na KUL-u.

Wyrażam wdzięczność organizatorom tego sympozjum poświęconego osobie Znienowoczonego Kapłana i jego działalności rozłożonej bezpośrednio na Nowy Sącz, Kielce i Lublin, a w szerszym tego słowa znaczeniu – na całą Polskę. Miłość Kościoła, duszpasterstwo oraz nauki teologiczne (dogmatyka, teologia pastoralna, pedagogika) były treścią jego zainteresowania i działalności. Wprawdzie ks. Szafrąński nie lubował się za życia w odkrywaniu i rozgłaszaniu swoich zasług, to jednak z racji dokonanych dzieł należy powiedzieć o nich tak, jak to zrobili dobrze po dziesięciu latach dzisiejsi prelegenci. Można dodać – czekamy na więcej!

Moje słowo o cenionym profesorze A.L. Szafrąńskim zostało określone tematem: „Świadektwo o moim Profesorze i Współpracowniku ks. Adamie Ludwiku Szafrąńskim”. W gremium tu obecnym jestem niewątpliwie tym, który ks. Szafrąńskiego

Ks. dr EDWARD CHAT jest absolwentem Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1950 roku. Specjalistyczne studia z teologii dogmatycznej na KUL-u w latach 1956-1963 uwieńczył promocją doktorską. W latach 1958-1977 był ojcem duchownym i wykładowcą w WSD w Kielcach. W 1977 roku podjął studia z religioznawstwa porównawczego na Uniwersytecie w Bonn pod kierunkiem znanych religiolodów: G. Menschinga, H.J. Klimkeita i H. Waldenfelsa, które ukończył uzyskaniem doktoratu w 1982 roku. Od tego czasu wykładał religiolodę i teologię fundamentalną w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach do przejścia na emeryturę w 2004 roku.

poznał najwcześniej, bo już w lutym 1945 roku w II klasie Liceum Humanistycznego im. Stanisława Kostki w Kielcach. Ta bliskość współżycia trwała przez czas przygotowania do matury, w czasie studium w WSD w Kielcach, na KUL-u, w okresie dwudziestu lat odpowiedzialnej pracy w seminarium kieleckim na stanowisku ojca duchownego i wykładowcy, pod kierunkiem rektora tegoż seminarium ks. Szafrąńskiego, w ciągu dalszych piętnastu lat moich obowiązków proboszczowskich w katedrze kieleckiej aż do ostatniego dnia jego życia. Ks. A.L. Szafrąński zaczął pracę w Niższym i Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach od września 1940 roku. Do 1964 roku był prefektem, profesorem liturgiki, teologii dogmatycznej, teologii moralnej i rektorem tych uczelni.

Zdolności naukowe i nadzwyczajna pilność, wielka ofiarność i niezwykle pomysły w krótkiej pracy duszpasterskiej wikariusza w parafii Leszczyny zwróciły na niego uwagę władzy diecezjalnej. Początkowo, 14 maja 1937 roku został skierowany na dalsze studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, ale wkrótce zmieniono decyzję, wysyłając go do Fryburga szwajcarskiego na studia z teologii dogmatycznej. Zamieszkał w konwiktie dominikanów Albertinum. 28 marca 1939 roku regens tej uczelni przysłał list do biskupa kieleckiego, stwierdzając, że „ks. Szafrąński otrzymuje wyniki z egzaminów bardzo dobre”¹. Otrzymał licencjat z teologii, przybył na wakacje do kraju z zamiarem kontynuowania dalszych studiów. Wybuch II wojny światowej zmusił go do pozostania w ojczyźnie.

Doskonale układały się stosunki osobowe i funkcyjne ks. Szafrąńskiego z ks. bpem Czesławem Kaczmarkiem i z rektorem WSD ks. Janem Jaroszewiczem. Na początku 1941 roku ks. Szafrąński został mianowany na wykładowcę liturgiki, a zarazem na prefekta kleryków po odejściu na parafię ks. prof. Piotra Oborskiego. Jako prefekt „w sprawach wychowania kleryków” pracował do 19 lipca 1942 roku i w dalszym ciągu spełniał obowiązki wykładowcy liturgiki i ceremoniarza biskupiego.

1. CZAS ORGANIZOWANIA GIMNAZJUM I LICEUM ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W KIELCACH

Okres II wojny światowej był trudny, niebezpieczny, ale zarazem ważny dla Polski, Kościoła, a zwłaszcza dla szkolnictwa różnego stopnia. Ks. Szafrąński był przez bpa Cz. Kaczmarka powoływany na trudne odpowiedzialne stanowiska, na których wykazywał twórcze i odważne inicjatywy, inspirowane bardzo wyraźnie przez troskę i miłość do młodzieży. Przyczynił się wraz z rektorem WSD ks. Janem Jaroszewiczem i wicerektorem ks. Józefem Łapotem do zorganizowania kursu wstępnego dla kandydatów do seminarium bez matury. Tego „kompletu tajnego naucza-

¹ „M. Szafrąński a abtenu le plus souvent aux examens la note: Valde Bene au optime”. *Il prendra vraisemblablement comme sujet de these: L'Action Catholique*. W: *Księża studenci i alumni 1917-1945*. ADK, ASD, nr SD 179, k. 27.

nia”, jak to wówczas określano, kierownikiem i ojcem duchownym mianowany został 17 sierpnia 1940 roku ks. Szafrąński².

W Kielcach 10 lutego 1941 roku Niemcy dokonali aresztowań: ks. proboszcza katedry – dawnego rektora Seminarium Duchownego bł. Józefa Pawłowskiego, ks. prof. Franciszka Mazurka, ks. Szczepana Domagałę i ks. prefekta Gimnazjum św. Stanisława Kostki Franciszka Wajdę (w marcu 1942). Ks. Szafrąński jako dyrektor Caritas i wikariusz katedralny współpracował z ks. J. Pawłowskim w dziedzinie charytatywnej. Nie został jednak przez „szpiclów” ze środowiska zadenuncjowany, tak jak dwie kobiety zdrajczynnie doniosły do Niemców o służbie ofiarnej dla więźniów bł. J. Pawłowskiego.

Klerycy mimo zakazu studiowania, mieli w ukryciu, według dyspozycji ks. rektora Jaroszewicza, swoje zajęcia w różnych domach: w Domu Księży Emerytów, w domu parafialnym parafii św. Wojciecha, w budynku szkolnym przy ul. Wesolej 25. Ks. rektor tłumacząc się przed Hauptmannem niemieckim, dlaczego pozostawia w Kielcach kleryków, wyjaśniał, że potrzebni są do uroczystych nabożeństw biskupich w katedrze, do obsługi zakrystii kościołów. Musiały być te wyjaśnienia logiczne, skoro niemieckie władze godziły się z obecnością kleryków w Kielcach. Jednak ks. Franciszek Mazurek – wykładowca historii Kościoła i liturgiki, został 10 lutego 1941 roku aresztowany i wywieziony ostatecznie do obozu koncentracyjnego w Dachau.

Wówczas ks. Szafrąński z nominacji biskupiej zajął stanowisko wykładowcy liturgiki i ceremoniarza biskupiego³. I jeszcze jedno, trudne zadanie w WSD otrzymał w tym czasie, mianowicie ks. prof. Piotr Oborski, który od 1939 roku wykładał filozofię i był prefektem, wychowawcą alumnów, poczuł się zmęczony i zagrożony przez niemieckie władze okupacyjne. Poprosił więc ks. biskupa o zwolnienie z tych funkcji i podjął pracę w parafii w Bolminie. Znowu więc ks. biskup na to trudne stanowisko wyznaczył ks. A.L. Szafrąńskiego. Oprócz zadań dydaktyczno-wychowawczych w WSD, ks. Szafrąński brał udział w nauczaniu tajnym na kompletach Szkoły Średniej⁴.

Oceniając tę trudną pracę ks. Szafrąńskiego w czasie wojny, należy zauważyć w jego charakterze wielką, dynamiczną, ofiarną pracowitość, odwagę w podejmowaniu niebezpiecznych zadań, ale też roztropność i oględność w wypełnianiu obowiązków w szalenie zagrożonych sytuacjach. Taką postawę ks. Profesora będziemy zauważać również w przyszłości – po wojnie za czasów komunistycznych.

Po zakończeniu działań wojennych w Kielcach ks. Szafrąński został skierowany 29 stycznia 1945 roku do organizowania Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława Kostki, pełniąc dalej w WSD funkcję prefekta. Już w połowie lutego uruchomił

² *Bibliografia piśmiennictwa profesorów Seminarium Duchownego Kieleckiego 1727-2001*. Red. D. Krześniak-Firlej, W. Firlej, A. Kaleta. Kielce 2002 s. 425.

³ A. ZUBERBIER. *O teologii i profesorach Seminarium*. W: *Księga Jubileuszowa 1727-1977. 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce: Wyd. Kuria Diecezjalna w Kielcach s. 184.

⁴ D. WOJCIECHOWSKI. *Kapłani kieleccy więzieni i szykanowani w PRL (1945-1963)*. Kielce 2003.

tymczasowo szkołę w budynku sióstr nazaretanek przy ul. Słowackiego 5. Po opuszczeniu właściwego gmachu szkolnego „Kostki” przez wojska radzieckie przy ul. Źródłowej przeniósł tam nauczanie. Urządził kaplicę szkolną, w której prowadził pierwsze rekolekcje wielkopostne.

Moje pierwsze spotkanie z ks. dyrektorem Szafrzańskim nastąpiło w lutym 1945 roku, w budynku przy ulicy Słowackiego 5. Postać ks. Szafrzańkiego prezentowała się doskonale: dobrze zbudowany, wysokiego wzrostu, o twarzy mimo młodego wieku 34 lat poważnej, wyrażającej troskę o sprawy jemu polecone. Przyjechałem z daleka, z powiatu olkuskiego, zaraz dał mi dyspozycję: „Zamieszkaś w domu mojego ucznia Leszka Kuca, ul. Żeromskiego, z nim jesz śniadania i kolacje, obiad będzie w stołówce u sióstr bezhabitowych na ul. Mickiewicza, na II piętrze będziesz współpracował z p. prof. Łukawskim, kierownikiem domu, nad częściowym szkleniem okien czy zabijaniem dyktą i porządkowaniem domu”.

Budynek szkoły sióstr nazaretanek został poważnie uszkodzony przez działania wojenne w styczniu przy wkraczaniu wojsk radzieckich do Kielc – okna bez szyb, brak wyposażenia sal szkolnych. Kiedy we dwóch jako uczniowie II klasy liceum wchodziliśmy do gmachu, przeżywaliśmy wrażenie totalnie zdewastowanej budowli, obok której znajdowały się sterty śmieci z porzuconymi w nich granatami, złomowanymi kawałkami sprzętu szpitalnego itp. Dyrektor liceum ks. Szafrński sam organizował pracę i sam pracował najgorliwiej. Podziwialiśmy jego pracowitość, wytrwałość, ofiarność w tworzeniu tego, co nowe. On był prawdziwym, wzorowym przodownikiem w pracy i w modlitwie. My, starsi uczniowie I i II klasy liceum, staraliśmy się współpracować w porządkowaniu gmachu. Ze względu na skrócony rok szkolny, od marca do lipca i przygotowanie do matury nie mogliśmy więcej pomagać, jednak sale piękniały w oczach i nabierały szkolnego wyglądu. Z II klasy licealnej na propozycję ks. Szafrńskiego zgłosiło się siedmiu uczniów na wspólne poranne modlitwy i krótką medytację, którą on dla nas prowadził; z tej grupy pięciu wstąpiło do WSD.

Od 1946 roku ks. Szafrński kierował Diecezjalnym Dziełem Powołań Kapłańskich, mającym na celu rozbudzenie w świeckich odpowiedzialności za budzenie i rozwój powołań do stanu duchownego. W czasie rekolekcji ze swoimi kolegami kursowymi na Jasnej Górze w czerwcu 1946 roku z okazji dziesięciolecia kapłaństwa wygłosił kilka konferencji, które opracował na podstawie ówczesnej literatury, a do dziś znajdują się one w maszynopisie w Bibliotece WSD w Kielcach. Świadczą one również o zasadniczych zainteresowaniach ks. Jubilata. We wstępie pisze: „W dziesięciolecie mojego kapłaństwa znalazłem się na Jasnej Górze. U stóp Matki Bożej, Królowej Apostołów i narodu polskiego zaraz po święceniach wszyscy odprawiliśmy pierwszą, nie uroczystą Mszę św. Tam też należało spędzić dni pierwszego, kapłańskiego jubileuszu w podzięce za łaskę wytrwania w tej nigdy godnie nie opisanej i nie pojętej tajemnicy Kapłaństwa Chrystusowego. Tam wypadało zrobić rachunek sumienia z posługiwania tajemnicami Bożymi. A było nad czym myśleć! Trzy i pół tysiąca odprawionych Mszy św. i tyleż dni świętego oficjum brewiarzowego; dziesięć tajemnic razem z Kościołem przeżytego roku liturgicznego; tysiące rozgrzeszeń, setki kazań i nauk. Na Jasnej Górze zjawili się w pamięci wszyscy, którzy w różny sposób dopomogli dojść do ołtarza. Duchowni i świeccy. Tam też, w te dni skupienia prze-

myślałem tajemnicę duchowego ojcostwa w Chrystusie. Przede wszystkim od kapłanów zależy to, czy po nas przyjdą do służby Bożej coraz to liczniejsi i lepsi kapłani. Od kapłanów zależy spełnienie się w narodzie tajemnicy śmierci starego człowieka i zmartwychwstanie n o w e g o do coraz to pełniejszej łaski i miłości! Na Jasnej Górze, w polskim Lourdes, rodzi się na wielką skalę to nowe życie, u progu nowej dziejowej rzeczywistości. Świadczą o tym nigdy niekończące się szeregi pielgrzymów, szukających źródła nowego życia przy konfesjonałach i komunijnym stole. Te proste słowa skierowane do Braci w służbie ołtarza, niech będą wyrazem radosnej podziękii Bogu i ludziom za daną i wyproszoną łaskę kapłańskiego posługiwania!” (Kielce-Częstochowa, w czerwcu 1946 roku).

Pierwsza konferencja pt. „Wymowa życia i cyfr o kapłaństwie” przedstawia przygotowanie do kapłaństwa w seminariach duchownych w skali światowej w ostatnim dziesięcioleciu. Drugą poświęca „Tajemnicy ojcostwa wiary i kapłaństwa”. W następnej omawia „Poszukiwania metody budzenia i ochrony powołań kapłańskich”. W niej przedstawia między innymi wielkich i świętych wychowawców w diecezji tarnowskiej, z której pochodził ks. Szafrąński – ks. arcybiskupa tarnowskiego Leona Wałęgę i o. Franciszka Gawlikowskiego TJ, który pracował w Nowym Sączu 44 lata. „Wzbudził może najwięcej powołań zakonnych i kapłańskich, a miał szczególny dar w podtrzymywaniu tych powołań w rozmowach i konfesjonale, bez wywierania nacisku”. Czwartą konferencję przeznaczają ważnemu zagadnieniu: „Roli osobistego wpływu na kształtowanie powołań”. Piątą poświęca „Modlitwie kapłańskiej o nowych kapłanów”. W szóstej konferencji omawia „Ojcowskie troski”. Tu autor pisze: „W trosce o powołania nie wystarczy się o nie modlić i innych do tego zachęcać. Nie wystarczy mówić o kapłaństwie i jego pięknie. Z konieczności musi się myśleć o roztaczaniu praktycznej opieki wychowawczej w stosunku do tych, którzy wykazują pewne znaki powołania”. Konferencja na temat „Radości i tęsknoty” mówi o radości rodziców, księdza proboszcza i wikariuszy, nauczycieli, którzy zbierają owoce swoich wysiłków na święceniach kapłańskich i w czasie prymicyjnej Mszy św. Na koniec tematy: „Wspólnie przy Jezusowym ołtarzu” i „Rozstanie”, kierują myśl ku przyszłości kapłana. Cytuje słowa matki św. Jana Bosko przed pierwszą Mszą św.: „Zapamiętaj sobie synu: zacząć Mszę odprawić to znaczy cierpieć”.

Wojna przerwała ks. Szafrąnskiemu studia z teologii dogmatycznej we Fryburgu, gdzie złożył pracę i egzaminy licencjackie. Od września 1946 roku kontynuował studia z teologii dogmatycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pozostając nadal w Gimnazjum św. Stanisława Kostki w charakterze kuratora z ramienia ordynariusza. Po uzyskaniu doktoratu (16 grudnia 1947) wrócił do liceum jako delegat kurii diecezjalnej i zarazem wychowawca. Po upaństwowieniu szkoły w czerwcu 1949 roku ks. Szafrąński otrzymał nominację na dyrektora Niższego Seminarium, które organizował od nowa jako samodzielną instytucję kościelną – Wydział Humanistyczny Seminarium Duchownego związany z Wyższym Seminarium Duchownym materialnie i lokalowo. Ks. Szafrąński pełnił funkcję dyrektora Wydziału Humanistycznego od września 1949 roku. W protokole z dn. 12 września 1949 podaje skład grona nauczycielskiego i liczbę uczniów: kl. XI – 10, kl. X – 35, kl. IX – 16. Dnia 28 czerwca 1951 roku protokółarnie przekazał kierownictwo

Wydziału Humanistycznego ks. A. Zuberbierowi, a sam udał się ponownie na Katolicki Uniwersytet Lubelski na studia z pedagogiki, które ukończył w 1952 roku jako magister filozofii⁵.

2. WSPÓŁPRACA W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM

W WSD w Kielcach ks. prof. A.L. Szafrąński wykładał od roku akademickiego 1942/43 do 31 sierpnia 1963 roku liturgikę; od 7 sierpnia 1951 roku był wykładowcą także teologii dogmatycznej, a teologię moralną wykładał w latach 1959-1964. W życiu kieleckiego Kościoła diecezjalnego odnotować trzeba po powrocie z więzienia ks. bpa Cz. Kaczmarka w 1957 roku odnowę życia religijnego i administracyjnego. Na prośbę ks. biskupa Ojciec Święty Pius XII mianował dla diecezji dwu biskupów pomocniczych – ks. Jana Jaroszewicza i ks. Szczepana Sobalkowskiego. Ich konsekracja biskupia odbyła się 11 lutego 1958 roku. Ks. bp Sobalkowski, który był rektorem seminarium, zmarł następnego dnia na zawał serca przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Jasnogórskiej na początku Mszy św. Po tej niespodziewanej śmierci, 20 lipca 1958 roku nominację na rektora WSD otrzymał ks. A.L. Szafrąński. W dniu nominacji ks. Szafrąńskiego w WSD w Kielcach studiowało 164 kleryków.

Od „wiosny w jesieni”, tj. od października 1956 roku nastąpił w kraju względny pokój między Kościołem a komunistycznym państwem. Na mocne i głośnie wołanie narodu o zwolnienie z internowania powrócił do normalnego działania ks. kard. Stefan Wyszyński. W ramach tej „odwilży” etapami był też zwalniany z więzienia ks. bp Cz. Kaczmarek, nauka religii wróciła do szkół, wikariusze nie potrzebowali zatwierdzenia przez wojewódzkich kierowników do spraw wyznań. Również zwolniony został na żądanie Polaków z radzieckiego aresztu Władysław Gomułka. Okazało się jednak, że w czasie pobytu w Moskwie otrzymał mocną indoktrynację komunistyczną. Wrócił innym człowiekiem. Radzieckie metody były wypróbowane w „zarażaniu” psychiki ideologią komunistyczną, czy też ciała niebezpiecznymi wirusami, jak to było u bpa Kaczmarka – był on zarażony wirusami w przewodzie pokarmowym. Wróciwszy do Kielc, mimo że miał normalne wyżywienie i mieszkanie, czuł się słaby, chudł. Po gruntownych badaniach u prof. Żery w Warszawie odkryto kolonie wirusów w przewodzie, które miały go doprowadzić do śmierci. Trafna diagnoza i właściwe lekarstwa przywróciły biskupowi zdrowie. Mimo przeżytych stresów w czasie nieludzkiego traktowania w więzieniu, podejmował energiczną pracę duszpasterską. Głosił odważne kazania, które tak chętnie słuchali kielczanie. Dowiadawali się, kiedy ks. bp Kaczmarek będzie przemawiał i na jego Eucharystię i homilie po brzegi wypełniali katedrę. A on w dalszym ciągu był inwigilowany. Kiedy ks. biskup wraz z całym seminarium pielgrzymował do Częstochowy, aby

⁵ Jeden z absolwentów Niższego Seminarium w Kielcach dał takie świadectwo o ks. profesorze Szafrąńskim: „Ks. Adam Szafrąński to jeden z tych ludzi, którzy dużo zaważyli na moim życiu, to wielki uczonec, nauczyciel i wychowawca. Wykładał biologię, botanikę, astronomię, propedeutykę filozofii” (ks. prof. Zbigniew Rogala).

dziękować za ocalenie, za powrót z więzienia i prosić o błogosławieństwo dla seminarium i całej diecezji, w czasie Eucharystii i kazania wygłaszanego przy ołtarzu w Kaplicy Cudownego Obrazu Jasnogórskiego jeden z kapelanów wojskowych, donosiciel, nagrywał jawnie wszystko na magnetofon⁶. Gorliwość ks. bpa Kaczmarka i uznanie przez ludzi drażniły komunistów. Dały się słyszeć wypowiedzi: „żeby po powrocie z więzienia cicho siedział, a on jeszcze atakuje”. Zresztą, po krótkim okresie spokoju komunistyczny rząd przystąpił do ostrego ataku na Kościół kielecki, a zwłaszcza na WSD. Była to bezprecedensowo niesprawiedliwa akcja kierowana przez kierownika Wydziału do spraw Wyznań Stefana Jarosza, nastawiona przeciwko środowisku WSD w Kielcach. „Na wyższych uczelniach studenci otrzymują stypendia żywnościowe, mieszkaniowe i pieniężne. Tymczasem młodzież studująca w Kieleckim WSD nie otrzymywała żadnych pomocy, a nękana była nakazami okropnie wysokich podatków”⁷. Ks. rektor Szafrąński, ks. prof. Z. Pionier i ja byliśmy wzywani do Urzędu Bezpieczeństwa na badania, czy nie przekazujemy wiadomości o kieleckim WSD do gazet zachodnich. Tam się ukazywały artykuły na ten temat.

Z dużymi wyzwaniem zmierzył się ks. rektor Szafrąński w kierowaniu kieleckim seminarium. Pomysły rektora poczęły powoli obejmować strukturę studiów, które wymagały poważnych zmian. Trzeba było przygotować kleryków do prac magisterskich. W tym celu wprowadzono wykłady pogłębiające ważne zagadnienia teologiczne, które nakładały na profesorów obowiązek własnego dokształcania się. Zachęcano kleryków do uczenia się języków obcych. W tym celu zorganizowano lektoraty tychże języków. Ja byłem lektorem języka niemieckiego. Wprowadzono obowiązek uczestniczenia w ćwiczeniach naukowych i seminariach tematycznych. Powyższy obowiązek dotyczył kleryków od trzeciego roku studiów. Początki nie były łatwe, ale z czasem przygotowanie pracy magisterskiej stawało się możliwe, a nawet konieczne, w perspektywie stałego podnoszenia się poziomu wykształcenia ogólnego i nauczycielskiego. Trzeba było pomyśleć też o urządzeniu czytelnicy i zakładów naukowych. W seminarium pierwszym stał się Zakład Teologii Pastoralnej im. ks. infułata Zygmunta Pilcha, w którym zgromadzono całą spuściznę naukową profesora, tak bardzo zasłużonego dla rozwoju homiletyki i innych działów teologii pastoralnej.

W celu lepszego rozkładu czasu wprowadzono ograniczanie wykładów na rzecz pracy osobistej, lektury książek i artykułów wskazanych przez profesorów. Niedziela zaś miała być dniem prawdziwego odpoczynku i liturgicznej służby Bożej. Organizację dnia niedzielnego ks. rektor oddał mnie jako ojcu duchownemu. Całej koncepcji nie udało się zrealizować. Najważniejsze jednak pomysły zostały mimo trudności zachowane. Rektor przekonywał alumnów do coraz lepszego odczytywania znaków czasu i kształtowania swej osobowości w poczuciu odpowiedzialności za

⁶ Jako ojciec duchowny, uczestnik pielgrzymki z bólem patrzyłem na tę obrzydliwą postawę.

⁷ Jako świeżo zatrudniony w seminarium kieleckim zostałem wezwany do Urzędu Bezpieczeństwa na badania, czy napisałem do dziennika francuskiego „La Croix” wiadomości o kieleckim seminarium i jaki jest mój stosunek do Polski Ludowej. Właśnie tak przedstawiłem mój pogląd na prześladowanie Kościoła kieleckiego.

Kościół diecezjalny i Ojczyznę. Poniedziałkowe konferencje rektorskie były przyjmowane ze zrozumieniem, a nawet nieukrywaną sympatią.

Praca ks. rektora Szafrąńskiego w WSD nie dokonywała się bez wielkich trudności ze strony komunistów. Gdy prowadził rekolekcje dla młodzieży zebranej w diecezjalnym domu w Dobromyślu, został zabrany przez UB i osadzony w areszcie przy ul. Focha. Przetrzymywany był i przesłuchiwany przez kilka godzin. Zarzucano mu nielegalne organizowanie zgromadzeń młodzieży, ministrantów. Szczęśliwie nie został włączony w proces ks. bpa Kaczmarka. Z notatek kartoteki UB, będącej w Instytucie IPN, wynika, że nie był przez władze dopuszczony do ślubowania lojalności wobec państwa w 1953 roku. Gdy ks. rektor Szafrąński prowadził prace renowacyjne w budynku seminarium, był często wzywany do urzędów i dręczony pytaniami, skąd pochodzą materiały budowlane, skąd środki finansowe itp.

W „La Croix” i innych czasopismach zagranicznych ukazywały się artykuły na temat prześladowania przez komunistów kleryków WSD w Kielcach. Ja pisałem do *patres spirytuales* do Monachium, Paryża i Londynu z prośbą o książki na temat formacji duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej seminarzystów. Zapytany, czy pisałem, pokazałem pytającemu odbitki przez kalkę moich pism. Dał mi spokój z tym tematem. Zapytał mnie jednak, jakie jest moje stanowisko do Polski Ludowej. Odpowiedziałem, że „Polska Ludowa jest niesprawiedliwa wobec polskiego seminarium. Tu, tak jak na uniwersytetach państwowych studiują tacy sami synowie robotników, inteligencji pracującej i rolników. Tam otrzymują studenci stypendia żywnościowe, mieszkaniowe i pieniężne. Studentom-klerykom Polska nic nie daje, ale im zabiera, karząc wysokimi podatkami”. Zagroził mi: „Jeszcze się spotkamy!”. Skończyło się badanie.

Rzeczywiście na stołówkę klerycką nałożono podatek „haracz” 1 mln zł, jako lokalowy podatek wymierzono na seminarium 4 mln zł. Wielkie trudności sprawiały ks. rektorowi władze szkolne, przysyłając za rządów W. Gomułki delegacje do seminarium na wykłady. Te delegacje wizytujące były różnie przyjmowane w polskich seminariach. Nasz rektor Szafrąński w porozumieniu z bpem Kaczmarkiem jasno i bezkompromisowo postawił sprawę. Oświadczył, że wizytacja urzędników państwowych może być tolerowana na wykładach przedmiotów nieteologicznych. Urzędnik nie może opiniować nauk ściśle teologicznych.

Bolesnym doświadczeniem dla WSD i ks. rektora Szafrąńskiego był pobór do wojska w 1959 roku 42. alumnów wbrew porozumieniu zawartemu między Episkopatem a rządem PRL. Pobór do wojska nie spowodował paniki. Ks. rektor, przełożeni seminarium i alumni uświadomili sobie, że wytworzona sytuacja jest wezwaniem do dania świadectwa wierności Chrystusowi i Kościołowi. Ks. biskup żegnał alumnów w katedrze, wręczając im krzyże misyjne, jako znak służby Chrystusowi. Alumni odjeżdżający do wyznaczonych placówek wojskowych byli licznie odprowadzani przez kleryków i ludność kielecką na dworzec kolejowy, gdzie śpiewano pieśni religijne i patriotyczne. Pasażerowie dziwili się, słysząc takie odważne pożegnanie. Rzeczywistość stała się potwierdzeniem prawdy i mocy Kościoła.

Ks. rektor zdecydował, że klerycy wojskowi mogli spędzać w seminarium każde wolne dni i urlopy. Mogli zdawać egzaminy, do których przygotowywali się, wykorzystując wolny czas w wojsku. Dwa lata służby wojskowej tylko o rok przedłużyły

im czas przygotowania się do kapłaństwa. Po dwóch latach wszyscy powrócili i zabrali się do pracy naukowej. Wnieśli do seminarium nowego ducha entuzjazmu, odwagi w wypowiedaniu swojego zdania, łatwości w kontaktach z biskupem diecezjalnym i urzędnikami kurialnymi. Przebywając w rodzinnych parafiach w czasie urlopów, dawali dobry przykład służąc do Mszy św. i kontaktując się z młodzieżą parafialną.

Doświadczenie służby wojskowej przyniosło pozytywny skutek, dopełniając formację alumnów nowymi wartościami. Zachowanie kleryków w wojsku było z zasady wzorowe. Solidnie wykonywali obowiązki wojskowe. Niekiedy przyszło im znosić obelgi i niesprawiedliwe kary. Szybko przyzwyczaili się do trudnych warunków, nawiązując kontakty z księżmi kościołów, do których uczęszczali na niedzielne Msze św. Kleryków w wojsku odwiedzali wychowawcy seminarjani: rektor, ojciec duchowny, prefekt i niektórzy wykładowcy. Przykład kielecki dobrze został przyjęty przez seminaria polskie, które również zostały poddane niespotykanym w przeszłości represjom, jakie trwały przez dwadzieścia lat.

Równocześnie ks. rektor Szafrąński realizował prace renowacyjno-remontowe w budynku seminarium. W gmachu rozbierano piece kaflowe, dotychczas ogrzewające pokoje, projektowano centralne ogrzewanie i instalację wodną w pokojach kleryckich. Niestety, prace musiały być przerwane, ponieważ majster od tych wykonań, prawdopodobnie pytany przez urzędników komunistycznych, przedstawił im planowane prace. Ks. Szafrąński był wzywany do Urzędu Miejskiego w Kielcach, musiał składać pisma o przydział materiałów i zatwierdzenie projektu, choć to były wewnętrzne prace. Udało mu się zdobyć przez pośrednictwo księży pallotynów dobrego fachowca, hydraulika Brunona Bieleckiego, który odąd przez ponad 20 lat wykonywał doskonale prace w tej dziedzinie nie tylko w seminarium i zachował konieczną dyskrecję. Ks. A.L. Szafrąński jako rektor WSD do 2 sierpnia 1962 roku dokonał poważnych prac renowacyjnych. W tym czasie założono centralne ogrzewanie i instalację wodną w pokojach kleryckich w alumnacie. Przebudowano kuchnię i wyposażono ją w nowe urządzenia. Uporządkowane zostały też piwnice. Rektor zaproponował klerykom pracę fizyczną w czasie wakacji letnich. Po dwóch tygodniach pracy klerycy wyjeżdżali na dziesięciodniowe wycieczki w góry: Tatry, Pieniny, Gorce, Jura Krakowsko-Częstochowska na koszt seminarium. Tego rodzaju praktyka była pozytywnie przyjęta, bowiem budziła odpowiedzialność za wspólny dom, którym dla księdza będzie zawsze seminarium. Prace remontowe w budynku seminarium wymagały sporych nakładów finansowych, które trzeba było zdobywać, odwołując się do ofiarności księży diecezjalnych oraz do ludzi świeckich. W tym celu ks. Szafrąński za zgodą ks. biskupa zaczął urządzać z klerykami dni seminaryjne.

Bp Cz. Kaczmarek wysoko cenił ks. prof. Szafrąńskiego i okazywał mu swoją szczególną przychylność i zaufanie. Wprowadził go (1 marca 1957) do kapituły katedralnej jako kanonika gremialnego, a następnie postarał się dla niego o prałaturę papieską (30 maja 1963). Powierzał mu odpowiedzialne sprawy delikatnej natury do załatwienia. Do takich między innymi należała nominacja na diecezjalnego wizytatora klasztorów żeńskich. 3 sierpnia 1963 roku szczególnej jego opiece zlecił klasztor Sióstr Norbertanek w Imbramowicach, żyjących w okresie powojennym w wielkim

niedostatku. Jego zasługą było pozyskanie dla sióstr pomocy materialnej i skierowanie ich uwagi na pracę w ogrodnictwie na wysokim poziomie, dając dzięki temu podłoże samowystarczalności klasztoru⁸.

W tym okresie ks. Szafrąński napisał kilka pism o charakterze duszpasterskim, np. *Bądź wzorowym ministrantem* (Kielce b.r.w., ss. 64); *Przy Jezusowym ołtarzu* – modlitewnik dla młodzieży (Kielce 1946, ss. 151 i wyd. 2 – 1948, ss. 293); *Naszym zmarłym* (Kielce 1948, ss. 151); *Kapłan a problem powołania* (Wrocław 1948, ss. 103). Z rozpraw naukowych należy wspomnieć: *Kapłaństwo wiernych* (Lublin 1958, ss. 38); *Liturgia i jej znaczenie wychowawcze* (Lublin 1958, ss. 38); *Sumienie, jego struktura i wychowanie* (Lublin 1958, ss. 38; wyd. 2 – 1960, ss. 40).

3. BADAWCZO-DYDAKTYCZNE ZAJĘCIA NA KUL-U

Ks. A.L. Szafrąński zamierzał kontynuować pracę naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, przygotowując, mimo tyłu odpowiedzialnych zajęć, pracę habilitacyjną. Po śmierci ks. bpa Kaczmarka w 1963 roku ks. Szafrąński skoncentrował się na pracy naukowej na KUL-u i odtąd jego życie potoczyło się trzema torami – pracy badawczej i dydaktycznej, pracy redakcyjnej oraz rekolekcyjnej. Po zwolnieniu z obowiązków w Kielcach, w 1964 roku przeniósł się do Lublina. W 1958 roku na Wydziale Teologii KUL powstała Sekcja Teologii Pastoralnej, w której ks. Szafrąński objął wykłady z dogmatyki, a od 1962 roku prowadził wykłady, ćwiczenia i seminarium naukowe z teologii pastoralnej ogólnej (dogmatyki pastoralnej).

Stopień naukowy doktora habilitowanego nadała ks. Szafrąńskiemu Rada Wydziału Teologii KUL 1 marca 1969 roku na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Idea partycypacji w teologii św. Tomasza z Akwinu*, zatwierdzona przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki 17 lipca 1969 roku. Tytuł profesora nadzwyczajnego przyznany na mocy uchwały Senatu z 27 czerwca 1975 roku został zatwierdzony przez ministerstwo 16 lipca 1976 roku⁹. Z okresu pobytu w Lublinie pochodzą jego ważniejsze prace naukowe, znajdujące się bądź w samodzielnych książkach, bądź w różnych czasopismach i dziełach zbiorowych. Do pierwszoplanowych zainteresowań ks. A.L. Szafrąńskiego należały kapłaństwo i Eucharystia. Kapłaństwo rozpatruje jednak komplementarnie, od strony teologii dogmatycznej, duszpasterskiej i liturgicznej, od przygotowania, formacji powołań kapłańskich do funkcji kapłaństwa w Kościele i świecie. Dużo uwagi poświęca kapłaństwu hierarchicznemu, koniecznego do sprawowania Ofiary eucharystycznej, przez którą dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Nie mniej uwagi poświęca także teologii laikatu i kapłaństwu wspólnemu wiernych oraz zagadnieniu Eucharystii.

⁸ T. WRÓBEL. *Zwierchność seminaryjna* t. 4 s. 92. SDK.

⁹ J. GRZEŚKOWIAK. *Profesor Adam Ludwik Szafrąński – kapłan i teolog*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 30: 1983 z. 6 s. 9.

Zainteresowania badawcze ks. A.L. Szafrąńskiego są wielorakie: historia teologii, teologia pastoralna, eklezjologia, teologia liturgii i sakramentów, kairologia, teologia kapłaństwa, małżeństwa i laikatu, ekologia itd. „Na każdej z tych dziedzin odcisnął swój ślad znaczącą publikacją, często włączając do studiów i poszukiwań swoich studentów. Ks. Profesor poważnie traktował pracę studentów, podczas wykładów i seminarium inspirował ich i budził w nich zaufanie we własne siły. Potrafił kwestionować rozwiązania i schematy myślenia, do których przywykliśmy, by z najgłębszych pokładów wydobyć prawdę o człowieku, Kościele i Chrystusie. Burzył to, co zastało, wygodne, by razem z innymi poszukiwać odpowiedzi, rozwiązań, form zaangażowania. Imponował rozległą wiedzą, ciekawością świata, reagowaniem na współczesne problemy. Jego postawa fascynuje, zobowiązuje, staje się wyzwaniem dla otoczenia”¹⁰. Można powiedzieć, że za tym jego rozmachem umysłowym nie nadążali inni, nie nadążali za jego pomysłami, za emocjonalną postawą i wyobraźnią i dlatego stawali się jego adwersarzami. W tym objawiała się jego natura górala i odwaga poszukującego. Często powtarzał: „trzeba nauczyć się myśleć”!

Osobny rozdział w działalności naukowej ks. Szafrąńskiego stanowi jego praca redakcyjna. W latach 1970-1979 był członkiem redakcji zeszytów pastoralnych „Roczników Teologiczno-Kanonicznych”. W wydawanej przez KUL *Encyklopedii katolickiej* był od początku redaktorem działu teologii pastoralnej. Po śmierci sekretarza redakcji ks. doc. R. Łukaszyka w 1981 roku wszedł do pięcioosobowego zespołu redakcyjnego wspomnianej encyklopedii i od tej pory był odpowiedzialny za cały dział teologii. W latach 1970-1980 był redaktorem naczelnym serii wydawniczej pt. *Textus et studia historiam thologiae in Polonia excoltae spectantia*, wydawanej przez Komisję do Badań nad Historią Teologii w Polsce, działającej przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W tym okresie wydano 11 woluminów (15 fasc. liczących około 400-500 stron każdy) poświęconych teologii w Polsce.

Ks. A.L. Szafrąński był członkiem Towarzystwa Naukowego KUL. Czynnie uczestniczył w jego pracach, wygłaszając szereg referatów i opracowując kilkanaście recenzji wydawniczych. W latach 1970-1973 był przewodniczącym Komisji Teologicznej TN KUL. Do jego zasług należy między innymi modyfikacja podziału pracy i wprowadzenie posiedzeń naukowych oddzielnie dla każdej specjalizacji teologicznej, co przyczyniło się do zdynamizowania działalności TN KUL na Wydziale Teologii KUL.

Mimo zakończenia pracy etatowej na KUL z dniem 1 października 1981 roku, ks. A.L. Szafrąński nie rozstał się definitywnie z uczelnią. Prowadził nadal zajęcia zleczone, dzięki czemu studenci mogli korzystać na wykładach i na seminarium doktoranckim z jego rozległej wiedzy i wyrosłej z doświadczeń mądrości.

Dorobek pisarski ks. A.L. Szafrąńskiego jest duży. Bibliografia liczy 161 publikacji. Składają się na nią: 16 książek oraz 145 rozpraw i artykułów naukowych publikowanych w pracach zbiorowych i czasopismach teologicznych. Artykuły teologiczne zamieszczał w następujących czasopismach: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, „Zeszyty Naukowe KUL”, „Collectanea Theologica”, „Ateneum Kapłańskie”,

¹⁰ *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*. Red. M. Marczewski. Lublin 1998 s. 7.

„Ruch Biblijny i Liturgiczny”, „Nasza Przeszłość”, „W drodze”, „Homo Dei”, „Novum”, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”. 23 homilie ukazały się we „Współczesnej Ambonie”. Wiele skryptów przeznaczonych dla studentów pozostaje w maszynopisach.

Od momentu nominacji na docenta ks. Szafrąński był kierownikiem Katedry Dogmatyki Pastoralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL oraz kierownikiem Zakładu Teologii Pastoralnej Ogólnej. W 1970 roku został wybrany kierownikiem Instytutu Teologii Pastoralnej, do którego powstania w 1968 roku sam zresztą zdecydowanie się przyczynił tak od strony koncepcyjnej, jak i organizacyjnej, i pełnił tę funkcję do 1974 roku. W okresie jego kierownictwa Instytut bardzo dynamicznie się rozwinął. Od początku podstawową trudnością Instytutu Teologii Pastoralnej był brak odpowiednich pomieszczeń. Dzięki niestrudzonym zabiegom ks. Szafrąńskiego Instytut po kilkuletniej tułaczce poza murami uczelni i bodaj siedmiu przeprowadzkach otrzymał wreszcie odpowiednie lokale w głównym budynku KUL (5 sal wykładowych i czytelną). W gestii ks. Profesora spoczywały wtedy wszystkie sprawy związane z przeprowadzką i urządzaniem pomieszczeń. Organizował, pośredniczył, doglądał, inspirował, niekiedy sam finansował, zatroskany o każdy szczegół, o użyteczność i estetykę. Dzięki nowym pomieszczeniom można było wreszcie uporządkować gruntownie bibliotekę Zakładu i znacznie ją powiększyć. W zakresie studiów wprowadzono w Instytucie 6 specjalizacji: teologia pastoralna ogólna, homiletyka, katechetyka, liturgika, duszpasterstwo rodzin i socjologia religii. Udoskonaleniu uległ program zajęć i wykładów; wprowadzono wykłady monograficzne oraz obowiązkowe praktyki wakacyjne studentów i udział w badaniach naukowych poszczególnych specjalizacji.

Z inicjatywy ks. Szafrąńskiego zorganizowano po raz pierwszy wycieczki naukowe pracowników i studentów do interesujących pod względem religijnym i duszpasterskim ośrodków. Po raz pierwszy również zorganizowano wykłady otwarte dla całego Uniwersytetu, imprezy naukowopopularne oraz kursy specjalistyczne. Pracownicy Instytutu Teologii Pastoralnej KUL podejmowali też często wykłady ze swej specjalizacji w różnych ośrodkach naukowych wielu diecezji w Polsce.

W celu usprawnienia działalności Instytutu Teologii Pastoralnej (ITP) i w trosce o rozwój teologii praktycznej powołana została do życia Rada Naukowa ITP. Opracowano też w tym czasie nowy statut i regulamin ITP, który w lipcu 1973 roku przesłano do Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej do zatwierdzenia. Dzięki staraniom kierownika ITP, uzyskał w 1972 roku dostęp do „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” w formie własnego zeszytu 6 poświęconego problematyce teologii praktycznej. Należy nadmienić, że w trosce o pogłębienie ducha wspólnoty pracowników i studentów oraz w celu osadzenia wszystkich poszukiwań z zakresu teorii działalności duszpasterskiej Kościoła w samym jego źródle, jakim jest tajemnica zbawienia uobecniająca się w Eucharystii, od stycznia 1973 roku wprowadzono specjalną Mszę św. dla pracowników i studentów w każdy wtorek w południe w Kościele Akademickim KUL. Dopiero w 1982 roku ta celebracja eucharystyczna stała się Mszą św. ogólnouniwersytecką.

W ITP ks. Szafrąński, oprócz kierowania Katedrą Dogmatyki Pastoralnej, pełnił też przez kilka lat obowiązki kuratora Katedry Katechetyki (1970-1975). Wykłady

i seminaria ks. Szafrąńskiego gromadziły zawsze wielu słuchaczy. Tą magnetyczną siłą przyciągającą była nie tylko interesująca problematyka teologii żywej, egzystencjalnej, osadzonej w życiu, teologii będącej wspólną refleksją nad Bogiem ukonkretnionym w Chrystusie i obecnym stale w Kościele i w świecie, refleksją nad wiarą własną i wiarą Kościoła, oraz praktyką Kościoła w kontekście realiów współczesności, nie tylko sam sposób przeprowadzanych wykładów i specyficzna forma – nieraz bulwersująca – prowadzonych przez Profesora seminariów, nie tylko jego niesłychanie rozległa erudycja i umiejętność wiązania tego, co ludzkie z tym, co Boże, teologii z naukami humanistycznymi, ale przede wszystkim jego osobowość, życzliwa postawa wobec człowieka, jego osobista głęboka wiara, zafascynowanie i zakochanie w Chrystusie – przyjacielu człowieka i zakochanie w Kościele, który jako wspólnota wiary i miłości jest stałą i dynamiczną obecnością Pana.

Zainteresowania naukowe ks. A.L. Szafrąńskiego w dziedzinie eklezjologii nawiązywały do soborowej odpowiedzi na pytanie: czym jesteś Kościele Chrystusowy?¹¹ Kościół, jako lud Boży, Kościół ujęty w kategorii misterium i sakramentu, Kościół jako instytucja zbawcza i wspólnota miłości, teologia posługi biskupa i prezbitera, teologia laikatu i apostołstwa świeckich, autorytet i władza w Kościele, charyzmatyczna struktura w Kościele. Oczywiście, ks. Profesor ujmował Kościół zawsze w kontekście tajemnicy zbawienia, a więc poświęcał wykłady również historii zbawienia, kwestiom trynitarnym, chrystologicznym i pneumatologicznym. Były to zatem wykłady poświęcone urzeczywistnianiu się Kościoła w konkretnym wymiarze historyczno-społeczno-kulturowym, a więc z uwzględnieniem różnorodnych przemian dokonujących się w świecie. Do tej grupy należą też wykłady z kairologii, rozumianej jako teologiczna analiza sytuacji i zadań Kościoła we współczesnej rzeczywistości, przy czym specyfikę owego „dzisiaj” ujawniają tzw. znaki czasu, czyli jakieś specyficzne wydarzenia, ogólne dążenia i oczekiwania we współczesnym świecie, mające związek z królestwem Bożym, będące bądź obiektywnym wyrazem obecności i woli Boga w historii, bądź też apelem skierowanym do chrześcijan i ich historycznej odpowiedzialności. Spośród wielu znaków czasu interesują ks. Szafrąńskiego szczególnie takie zjawiska, jak: kształty współczesnej kultury, rozwój techniki, pluralizm ideologii, filozofia marksistowska, emancypacja kobiet, dialog, ekumenizm, pokój.

Na seminariach prowadzonych przez ks. A.L. Szafrąńskiego powstało 12 rozpraw doktorskich, 22 prace licencjackie i 130 prac magisterskich. Ks. Profesor recenzował kilkadziesiąt prac magisterskich i doktorskich, kilka rozpraw habilitacyjnych oraz uczestniczył, jako recenzent w kilku przewodach dotyczących uzyskania stopnia profesora na KUL-u, ATK, Papieskim Fakultecie Teologicznym w Krakowie i Akademickim Studium Teologii Katolickiej w Warszawie¹².

Praca naukowo-dydaktyczna ks. A.L. Szafrąńskiego nie ograniczała się tylko do Instytutu Teologii Pastoralnej. Był całym sercem zaangażowany w życie Uniwersytetu. Przez kilka lat był członkiem Komisji Senackiej do spraw Młodzieży. Pracował

¹¹ SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja o Kościele „Lumen gentium”*. Poznań 1968 s. 146-259.

¹² GRZEŚKOWIAK. *Profesor* s. 12.

w komisji przygotowującej reformę studiów teologicznych dla świeckich. Wygłosił dziesiątki referatów w czasie różnych sympozjów naukowych na KUL-u, w czasie tygodni eklezjologicznych i sierpniowych dni duszpasterskich dla duchowieństwa. Prowadził zajęcia w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej. Głosił porywające kazania w Kościele Akademickim. W latach 1970-1975 pełnił obowiązki ojca duchownego w Konwikcie Księża Studentów. Prowadził też cykle wykładów w wielu ośrodkach teologicznych (między innymi Gorzów, Łomża, Częstochowa, Białystok, Olsztyn, Łądn. Wartą). Wygłaszał odczyty w różnych ośrodkach kościelnych na terenie całej Polski. Uczestniczył w sympozjach naukowych organizowanych przez Krajowe Sekcje Teologii Dogmatycznej i Teologii Pastoralnej, wygłaszając referaty i wzbogacając obrady o zawsze cenny głos w dyskusji.

Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o niezwykle aktywnej działalności duszpasterskiej ks. prof. A.L. Szafrąńskiego, który zawsze chętnie służył ludowi Bożemu swym talentem kaznodziejskim, wygłaszając dziesiątki, jeśli nie setki, serii rekolekcji w parafiach, seminariach duchownych, zakonach i dla różnych grup specjalistycznych. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku ks. A.L. Szafrąński prowadził rekolekcje akademickie w Lublinie, Krakowie, Gliwicach, Poznaniu, Szczecinie. Rekolekcje dla księży diecezjalnych: w Lublinie, Katowicach, Białymstoku, Olsztynie. Ważnym doświadczeniem były rekolekcje dla zakonników: chrystusowców w Poznaniu, redemptorystów w Tuchowie-Lubaszowej, w Pieniężnie dla werbistów, na Jasnej Górze dla paulinów. Rekolekcje dla zakonników (ojców i kleryków) i dla księży diecezjalnych (również w Kielcach-Skorzeszycach), trwające od trzech dni do ośmiu. Rekolekcjonista traktował te ćwiczenia rekolekcyjne jako dni własnych rekolekcji, poszukiwań teologii powołania zakonnego, opartego na charzmacie założyciela i powołania diecezjalnego, urzeczywistniającego się w przyjaźni z Chrystusem w miłości pastoralnej i braterstwie sakramentalnym.

Ostatnim dziełem ks. A.L. Szafrąńskiego poświęconym Kościołowi jest *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym* (Lublin 1990). Książka jest refleksją nad sytuacją Kościoła w Polsce, ukazującą odpowiedzi hierarchii na wydarzenia, potrzeby, pragnienia, zagrożenia, którym katolickie społeczeństwo polskie winno odpowiedzieć. Okazuje się w świetle czasu, że były rzeczywiście natchnione łaską Ducha Świętego, dzięki której można było zachować godność i wolność narodu od tysiąca lat ochrzczonego i z Kościołem ściśle zespolonego. Kairologię, czyli teologię znaków czasu, ks. Profesor uznaje za „najważniejszą część teologii praktycznej naszych czasów” ze względu na jej rolę systematyzującą i opiniującą znaki charakterystyczne dla Kościoła istniejącego w danym okresie historycznym¹³.

Badaniem dotychczasowej twórczości naukowej ks. Szafrąńskiego zajęli się uczniowie, duchowni i świeccy, wydając z racji jego przejścia na emeryturę na KUL-u

¹³ „Zarysowując ogólną koncepcję współczesnej teologii pastoralnej, wspomnieliśmy już kairologię, czyli teologię znaków czasu. Stanowi ona bodaj czy nie najważniejszą część teologii praktycznej naszych czasów”. A.L. SZAFRAŃSKI. *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*. Lublin 1990 s. 20.

zeszyt 6 „Roczników Teologiczno-Kanonicznych” (t. XXX, 1983). W osiemdziesiątą rocznicę życia ks. Profesora jego współpracownicy i uczniowie poświęcili mu księgę pamiątkową pt. *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*. Zawiera ona 20 artykułów zredagowanych przez uczniów, kolegów, przyjaciół świeckich i duchownych katolików, prawosławnego i ewangelicko-luterańskiego profesora. Zawarte w tejże książce prace zostały ofiarowane ks. Profesorowi „jako dar tych wszystkich, którzy wysiłek swego umysłu i dobre serce włożyli, by wyrazić podziękowanie za sześćdziesiąt lat posługi kapłańskiej i pięćdziesiąt lat pracy naukowo-dydaktycznej, dziękując za niegasnący żar młodzieńczego zapału w budowaniu Kościoła zjednoczonego we wspólnocie i posłudze”¹⁴.

Serdeczne wyrazy szacunku i wdzięczności ks. Rektorowi i Profesorowi za twórczą pracowitość, za umiłowanie prawdy i odwagę jej wyrażania, za świadectwo głębokiej wiary w życie i teologii składają kieleccy księża – jego uczniowie i współpracownicy. W 2000 roku ks. A.L. Szafrąński z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa wygłosił bodaj ostatnie rekolekcje dla jubilatów, sam je przeżywając. W jubileuszowej książce: *Służba Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie*, zamieścili o nim i jego pracy artykuł, który on nazwał „swoim epitafium”¹⁵.

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku ks. A.L. Szafrąński przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu kapitulnym w Kielcach. Swoją działalnością wykładowcy, konferencjonisty i duszpasterza nadal służył w różnych ośrodkach w całej Polsce. Codziennie, nawet w zimie udawał się z dużym wysiłkiem do katedry, aby odprawić Mszę św. Właśnie w drodze do ołtarza upadł na schodach 20 lutego 2004 roku. Uszkodzona została torebka stawu biodrowego. W szpitalu na Czarnowie na Oddziale Ortopedii z założonym wyciągiem lewej nogi przeleżał 3 tygodnie – bez snu, prawie bez możliwości przyjmowania pokarmów. Po przeniesieniu na Oddział Wewnętrzny mimo troskliwej opieki lekarskiej słabł coraz bardziej. Dnia 16 marca 2004 roku w godzinach południowych przeszedł do wieczności.

W katedrze kieleckiej Mszę św. w intencji śp. ks. A.L. Szafrąńskiego koncelebrowało około 300 księży pod przewodnictwem ks. bpa Kazimierza Ryczana wraz z ks. bpem E. Materskim, ks. bpem J. Szkodoniem i ks. bpem M. Florczykiem. Biskup ordynariusz w homilii z wdzięcznością przedstawił osobę i zasługi zmarłego Kapłana. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział liczne delegacje z KUL-u, PAT-u, wydziałów teologicznych uniwersytetów: katowickiego, opolskiego, warszawskiego, a także WSD w Kielcach. Po Mszy św. w katedrze kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz grzebalny w Leszczynach, gdzie pochowano ciało dawnego Wikariusza.

¹⁴ *Duch, który jednoczy* s. 21.

¹⁵ *Ksiądz profesor dr. hab. Adam Ludwik Szafrąński. W: 50 lat służby kapłańskiej*. Red. E. Chat. Kielce 2002 s. 163-173.